

Sędzia Barbara Piwnik
W sądach dużo zmian,
ale na gorsze

Polska hejtem stoi

Prof. Lech Kobyliński
Cudem ocalałem
w powstaniu

Milion mieszkań bez łazienki

Plan Morawieckiego

MISKA RYŻU DLA BUDŻETÓWKI



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



♦ TEATR CAPITOL ♦

PRZEBOJOWE KOMEDIE ♦ GWIAZDORSKIE OBSADY ♦ PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

*Zaplanuj wieczór
na wesoło razem za nami!*



Dajcie mi Tenora!

piątek, 27 sierpnia godz.19:00
niedziela, 26 września godz.16:00



Akt równoległy

sobota, 28 sierpnia godz.19:00
sobota, 4 września godz.19:00



Pinokio

niedziela, 29 sierpnia godz.11:00



Kiedy kota nie ma...

niedziela, 29 sierpnia godz.19:00
czwartek, 16 września godz.19:00



O co biega?

piątek, 3 września godz.19:00
sobota, 11 września godz.19:00



Dwie pary do pary

sobota, 5 września godz.19:00



GRAMY BEZPIECZNIE

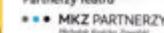
• KUP



• www.teatrcapitol.pl



Patroni Medialni



TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl

Kup książkę



Piłka nieokrągła

Lączy nas piłka. Hasło piękne. Niestety, coraz bardziej puste. Kolejny zużyty slogan. Choć może jeszcze jest szansa na reanimację? Z korzyścią dla całego środowiska piłkarskiego! A przede wszystkim w interesie milionów kibiców. Po ostatnim zjeździe PZPN trudno jednak o optymizm.

Po raz pierwszy trafiłem do lokalu PZPN w Alejach Ujazdowskich w latach 70. I od szeregowego działacza przeszedłem wyboistą drogę do prezesa PZPN. Wyboistą, bo problemów – głównie finansowych – było ponad miarę. Dawaliśmy jednak radę. Niosły nas wyniki reprezentacji i czołowych klubów. Wyniki, których po 1986 r. gdy na mistrzostwach świata w Meksyku drużyna Piechniczka wyszła z grupy eliminacyjnej, nikt już nie powtórzył. Na te wyniki pracowaliśmy wspólnie. Zawodnicy, trenerzy i działacze. Za moich czasów w strukturach związku, od klubów wiejskich po reprezentację, działało społecznie kilkaset tysięcy ludzi. Byli wśród nich reprezentanci wszystkich zawodów. Dosłownie wszystkich. Struktury piłkarskie były Polską w pigułce. Obok samorządowca, lekarza, naukowca byli prokuratorzy, sędziowie i policjanci, wojskowi, ale też duchowni. Nas dosłownie łączyła piłka. Nikt ze znanych mi działaczy nie dostawał za to, co robił, złotówki. Prawdziwi amatorzy, ale w działaniu profesjonalści, którzy w bardzo trudnych warunkach potrafili

odnieść sukcesy. Ten świat przeszedł do historii. Społeczników zastąpili coraz lepiej opłacani urzędnicy. Mecze są coraz atrakcyjniej opakowane, stadiony piękne, sprzęt jak marzenie. Ale wyników na miarę przeszłości brak.

Dlaczego? To mógł być punkt wyjścia do poważnej debaty na zjeździe. Ale nie był. Po dwóch kadencjach prezesa Bońka środowisko piłkarskie jest bardzo podzielone. To efekt jego stylu kierowania związkiem. Dobrze mieli ci z najbliższego otoczenia i ci bez własnego zdania.

Dobłą tradycją wszystkich zjazdów PZPN było zapraszanie byłych prezesów i zasłużonych działaczy. Po raz pierwszy, jak sięgam pamięcią, żaden z trzech żyjących prezesów nie pojawił się na sali obrad. Nie poszedłem w solidarności z Grzegorzem Latą i Michałem Listkiewiczem, których Zbigniew Boniek traktował w sposób urągający dobrem obyczajom. Ja, rozstając się z funkcją prezesa PZPN, zająłem się czymś innym i nie aspiruję tam do niczego. Ale niewykorzystanie potencjału i popularności Lata oraz Listkiewicza to zwyczajnie małostkowa głupota.

Jedyne sensowne i dające szansę na zmiany wystąpienie Marka Koźmińskiego zostało zignorowane. A nowy prezes Cezary Kulesza nie powiedział nawet jednego zdania o swoim programie. Wygrał, bo piłka teraz bardziej łączy tych, którzy za motto mają: żeby nam było lepiej.

SKLEP.TYGODNIKPRZEGLAD.PL

Zapraszamy!
W naszym sklepie internetowym jest wszystko:



- nasze książki
- nasze e-booki
- e-prenumerata PRZEGLĄDU
- e-wydania tygodnika
- ZDANIE

CYTATY

DR PAWEŁ SĘKOWSKI, redaktor naczelny, prezes Stowarzyszenia Kuźnica
Lewica u samych źródeł III RP przegrała walkę o język i o świat wyobrażeń polskiego społeczeństwa.
„Zdanie”

GRZEGORZ DOBIECKI, publicysta międzynarodowy Polsat News
Dziennikarstwo przestało być władzą, a zaczęło jej służyć.
„Press”

BAKOWSKI



W NUMERZE

ZAGRANICA

8 Upadek

Afganistan pozostawiony sam sobie

12 Nowi sojusznicy talibów

Kto zastąpi Amerykanów

38 Lapid nie potrzebuje Polski

Minister buduje i burzy sojusze Izraela

40 Jak wygrać z gigantem

Jednostki przeciw korporacjom

KRAJ

15 Niezły gips

Interesy byłego senatora PO

18 Cierpliwy jak sędzia

– rozmowa z Barbarą Piwnik

22 Miska ryżu dla budżetówki

Zamrożone płace

25 Budżetówka? Nie, dziękuję

Wstyd mówić, ile zarabiam

27 Będzie wielki protest we wrześniu

– rozmowa z Andrzejem Radzikowskim

28 Polska hejtem stoi

Chorzy z nienawiści

31 Nadmorskie samowole

Walka o ziemię na Wybrzeżu

34 Wychodki polskie

Łazienka nie dla każdego

OPINIE

44 Jarosław Makowski

Prawica nie ma już asa w rękawie

HISTORIA

48 Cudem ocalałem

– rozmowa z prof. Lechem Kobylńskim

KULTURA

50 Dziwni jesteście

– rozmowa z Michałem Żurawskim

54 Opinogóra kusi tajemniczymi historiami

Miłości Zygmunta Krasińskiego

56 Nagość a młoda sztuka

58 Kulturalia

66 Architektura jako symbol, tekst i tło

EKOLOGIA

59 Polska pod papugami

Klimat a zwyczaje ptaków

FELIETONY I KOMENTARZE

3 Jerzy Domański

Piłka nieokrągła

21 Jan Widacki

Z ziemi wołoskiej do talibanu

37 Roman Kurkiewicz

Chlebem i solą? Nie, drutem i celą

43 Tomasz Jastrun

Dureń czy szmata?

47 Wojciech Kuczek

Brzydkie słowo

53 Agnieszka Wolny-Hamkało

Próba jakiegos „my”



8

ZAGRANICA

UPADEK

Afganistan pozostawiony sam sobie



50

KULTURA

DZIWNII JESTEŚMY

– rozmowa z Michałem Żurawskim



59

EKOLOGIA

POLSKA POD PAPUGAMI

Klimat a zwyczaje ptaków

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. MAREK MALISZEWSKI/REPORTER, SHUTTERSTOCK

[Kup książkę](#)



f Bronię TVN, ale...

Jest wiele racji w słowach red. Kurkiewicza na temat TVN. Discovery Inc. jest biznesową firmą prywatną. Domyślam się, że takie amerykańskie (i nie tylko) firmy w sposób naturalny dążą do zwiększania dochodów. Przypuszczam, że to wyznacza granice wolności mediów w ich rękach.



Na szczęście mamy w tym popsu-tym kraju trochę mediów społecznych, obywatelskich, a nawet – z rzadka – samorządowych (nie licząc gazetek pochwalnych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast), których wolność medialna określona jest przez wydawców lub darczyńców. To są małe media, bez zasobów umożliwiających docieranie pod strzechy. Sądzę, że te media PiS zostawiło sobie na później, po zlikwidowaniu grupy TVN.

Wracając do tej ostatniej, można sobie wyobrazić też taki scenariusz: oto właściciele Discovery Inc. nie chcą odsprzedać obajtkopodobnym firmom lub organizacjom części koncernu. I postanawiają zlikwidować interes w tej części świata. Zabierają wszystko do ostatniego kabelka i instalują w bardziej opłacalnym rejonie, a puste nieruchomości sprzedają na wolnym rynku. To, co robią, w dużej mierze zależy od rachunku ekonomicznego, a wiem, że wielkie biznesy nie lubią kopać się z koniem labilnego prawa oraz eskalującego ryzyka. Może więc się okazać, że nie dostaną tego ani Rydzyk, ani Obajtek, ani Kurski (Jacek), ani Karnowscy... Może zatem wróci Rozgłośnia Polska Radio Wolna Europa i powstanie Wolna Telewizja, nadawana z Zachodu? A może będzie tylko TVPiS i kolaborujący Polsat?

Piotr Krzeszewski

f Bez litości

Kibicuję Marianowi Banasiowi, bo nawet jeśli wykorzystał swój uprzywilejowany status do, mówiąc językiem formalnym, nieuzasadnionego wzbogacenia się, to jednak nie dokonał aż tyle destrukcji w instytucjach państwowych. Przeciwnie, z prowadzoną przez niego aktualnie instytucją związane są pewne nadzieje na oby nieodległą przyszłość. Skądinąd trudno sobie wyobrazić kogoś, poza najpoważniejszymi przestępcami pospolitymi, w starciu z kim kibicowałoby się Ziobrze. Prawdopodobieństwo kibicowania mu jest zerowe.

Wojciech Nockiewicz

f Pokolenie poczekalni

Wspólne mieszkanie dorosłych dzieci z rodzicami wynika ze zwykłej kalkulacji czy też współodpowiedzialności.



W wielu rodzinach rodzice albo jedyny żyjący rodzic nie utrzymują mieszkania ze swojej emerytury. Dzieci zostają, bo kalkulują – pomogą rodzicom i sobie samym. Odłożą coś, a i często przejmą mieszkanie po rodzicach. Zamiast osobno biedować, starzy i młodzi łączą siły. Bez sensu jest dorabianie

do tego uwłaczającej młodym ideologii.

Laura Hailer

ZDJĘCIE TYGODNIA



Uchodźcy z Afganistanu zatrzymani 8 sierpnia na polsko-białoruskiej granicy. Usnarz Górny, 20 sierpnia.



PYTANIE TYGODNIA

Czego młody Polak oczekuje od swojego państwa?

OLIWIA FRĄCZAK,

Młodzieżowy Strajk Klimatyczny

Oczekuję przede wszystkim zrozumienia – nie tylko mnie, ale całego młodszego pokolenia i realiów, w jakich żyjemy. Nie jest niespodzianką, że różnimy się od naszych rodziców i dziadków nie tylko tym, że wychowaliśmy się w innej rzeczywistości, ale bardzo często również światopoglądowo. Chciałabym, aby postulaty młodzieży i młodych dorosłych były poważnie rozważane, z uwzględnieniem ich potrzeb, a nie zbywane sarkastycznym: „Co wy wiecie o życiu, jeszcze tak wiele musicie się nauczyć”.

ANNA JUREK,

edukatorka, Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK

Młoda Polka oczekuje od swojego państwa, że przestanie się ono wtrącać w jej życie uczuciowe i seksualne. To, jak rozumie samą siebie, kogo kocha, w jakim zakresie decyduje o swoim ciele i czy chce być mamą, czy nie, zależy od niej. Państwo natomiast powinno zapewnić młodym Polkom dostęp do edukacji seksualnej, rzetelnej opieki zdrowotnej i psy-

chologicznej oraz ułatwić macierzyństwo poprzez jego systemowe wsparcie. Świadomymi, silnymi kobietami stoją państwa demokratyczne. I w takich państwach żyje się dobrze kobietom, dzieciom i mężczyznom. Może i my tam dotrzemy.

MATYŁDA SZPIŁA,

Polska Partia Socjalistyczna

Przed wszystkim tego, żeby dało się w nim żyć. Obecnie młodzi ludzie mają bardzo słabe perspektywy, na co składa się m.in. sytuacja na rynku mieszkaniowym, niewystarczające wsparcie dla osób planujących założenie rodziny, patologie na rynku pracy czy tragiczny stan edukacji. Do tego dochodzi lęk przed katastrofą klimatyczną, która w ciągu ostatnich lat stała się czymś bardzo rzeczywistym i trudnym do zanegowania. Obecnie część młodych ludzi zadaje sobie pytanie, co im ze studiów czy pracy, jeśli w pewnym momencie ich miasto może znaleźć się pod wodą i cały ich wysiłek pójdzie na marne? Młode osoby, w tym ja, chciałyby, aby nasze państwo zaczęło podejmować realne działania we wszystkich tych kwestiach,

bo jak dotąd dostajemy jedynie obietnice na konferencjach prasowych i wiecach przedwyborczych.

Czytelnicy PRZEGLĄDU

KONRAD KAWA

Dobrej pracy, dachu nad głową, ochrony zdrowia i pewnej emerytury.



BOŻENA MIERNIK

Wolności myśli i wypowiedzi, tolerancji, swobody przemieszczania się w kraju i za granicę, możliwości nauki, znalezienia dobrej pracy i startu w samodzielne dorosłe życie.

BRUNO SKALSKI

Działającej służby zdrowia, ładnych miast i miasteczek, dobrej i taniej komunikacji i bardziej cywilizowanej policji.

TERESA SOSZYŃSKA

500+ i wszelkich innych dodatków: na dobry start do szkoły, bonu turystycznego, darmowej nauki, ze studiami włącznie. Stąd poparcie dla aktualnie rządzących...

Not. Michał Sobczyk